MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

SŁOWO POLSKIE

ROK V — Nr 72 (1201) Dziś 4 strony — Cena 5 zł

WYDANIE A WROCŁAW, PONIEDZIAŁEK, 13 MARCA 1950 R.

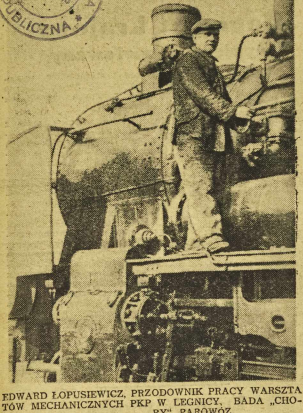

EDWARD ŁOPUSIEWICZ, PRZODOWNIK PRACY WARSZTATÓW MECHANICZNYCH PKP W LEGNICY, BADA „CHORY" PAROWÓZ.

W SWIETLE DNIA

Pełna demokratyzacja władz terenowych

Co to jest demokracja? Dla kliki posiadaczy rządzącej w krajach kapitalistycznych — to przede wszystkim prawo do nieograniczonego zaoną „niedemokratyczną" ustawą wyzysku mas robotniczych, prawo do wolnej (złota- kapitalistyczna wolność) konkurencji, dławiącej gospodarkę mniejszych państw, prawo do rządzenia dla wąskiej grupki finansjery. Dopóki tego demokracja oznacza także dla wszystkich i wszystkich obowiązujące prawa, drukowane w kodeksach. A więc — wszystkich, kto zechce — jeśli prawo zakazuje spania na ławce w parku, to zakaz ten dotyczy zarówno bezrobotnego jak i millionera. Fakt, że, bezrobotny często jest zmuszony przekraczać ten zakaz, bo nie ma gdzi łóżka, ani domu, nikogo nie obchodzi. Jest to jego prywatna sprawa.

Demokracja w kapitalistycznym sensie — to także prawo wyborcze, ciągnące za sobą długi ogon przymiotników. Oznacza ono, że amerykański wyborca ma prawo powiedzieć, czy woli Trumana czy Dewewya, a wyborca angielski — czy woli Labour Party czy konserwatystów (choć nikt nie potrafi powiedzieć, jaka jest różnica w poglądach politycznych tych dwu panów lub tych partii). Dzieje się tak dlatego, że cała ta zachodnia demokracja" jest jednym ze środków tumanienia mas i utrzymywania burżuazji przy władzy. Zresztą dziś, w dobie powszechnego kryzysu kapitalizmu, dla kliki finansistów rządzących w USA, nawet ta papierowa demokracja staje się niewygodna.

Prawdziwą, socjalistyczną demokracją tym różni się od formalnej, że nie tylko daje wszystkim, równe prawa na papierze, ale gwarantuje i zapewnia faktyczną realizację tych praw. Jeśli więc na przykład przyznaje się każdemu pracownikowi prawo do odpoczynku (co w ustroju kapitalistycznym jest tylko frazesem) — to zarazem daje się odpowiednie środki materialne, i każdego pracownika wysyła się na wczasy. Prawo do nauki jest zagwarantowane przez państwowe stypendia i bursy. Prawo do pracy jest realizowane w pełni, bo podczas gdy w USA liczba bezrobotnych dochodzi już do 15 milionów, u nas w ogóle nie ma bezrobocia. O taką faktyczną i rzeczywistą, a nie formalną i papierową demokrację walczył od 100 lat ruch robotniczy. Taką demokrację realizujemy dziś w naszym kraju.

Zrobiliśmy już w tej dziedzinie bardzo wiele, a wciąż idziemy naprzód. Świadczy o tym wniesiony na Sejm przez Radę Państwa i Radę projekt ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Zmierza on do likwidacji przeżytków dawnego ustroju w postaci przestarzałej i zawadzającej dwutorowości administracji rządowej. Zmierza on zarazem do pełnej i szerokiej realizacji prawa każdego obywatela do rządzenia państwem — rządzenia nie tylko przez kartę wyborczą i referendum, ale bezpośrednio.

Przez wybory i referendum obywatel Polski Ludowej decyduje ogólnie, jaki ustrój ma panować w tego ojczyźnie, jaki ma być rząd. Poprzez rady narodowe, których kompetencje projekt ustawy tak wydatnie rozszerza każdy obywatel decyduje nie tylko o sprawach ogólnych, ale także o wszystkich żywotnych sprawach swojego terenu — województwa, powiatu i gminy. Projekt ustawy przewiduje tutaj bezpośredni udział najszerszych mas w bezpośrednim rządzeniu państwem na każdym szczeblu administracyjnym. „Sens jej — powiedział o projektowanej ustawie Premier Cyrankiewicz — polega na konsekwentnej realizacji ludowładztwa, na pogłębianiu demokratyzacji naszego ustroju, na wcielaniu demokracji wyższego typu".

Oparcie władzy terenowej na przedstawicielstwie, wyłonionym przez masy utrzymujących kontakt z masami, podlegającym ciągłej kontroli mas — to poważny krok do pełnej demokratyzacji władzy, a zarazem potężny cios, wymierzony w przeżytki dawnego ustroju w postaci przejściowego jeszcze tu i owdzie biurokratyzmu i bezduszności w załatwianiu potrzeb ludzi pracy.

Doniosły proces dalszej, pogłębionej demokratyzacji ustroju dokonuje się w oparciu o rady narodowe które zdały egzamin zarówno w pierwszym okresie naszej niepodległości, gdy trzeba było w Polsce ugruntować władzę ludową wbrew oporowi reakcji, jak i później, w okresie wytężonej odbudowy. Chlubna przeszłość rad narodowych, ich tradycje i dorobek stanowią gwarancję, że proces demokratyzacji władzy terenowej będzie przebiegał w duchu socjalistycznym.

Rady narodowe w ciągu swego ponad pięcioletniego istnienia były dla mas szkołą wychowania obywatelskiego, szkołą rządzenia. Tu rolę spełniać będą teraz w znacznie większym zakresie, wciągając jeszcze szersze masy do bezpośredniego rządzenia państwem na wszystkich szczeblach administracji, jak również wychowując i szkoląc kadry działaczy społecznych.

Wchodzimy w plan 6-letni, który niesie głębokie przemiany gospodarcze i społeczne. Jednocześnie z tymi przemianami ugruntowuje się i pogłębiają doniosłe przemiany polityczne, ugruntowuje się ustrój państwa ludzkości ku socjalizmowi. Dlatego testeśmy pewni, że w ciągu 6 lat zdołamy zbudować gospodarczo, społecznie i politycznie podstawy socjalizmu w Polsce — podstawy dobrobytu mas.

Sdl

■ **Olsztyn.** W Olsztynie założono pierwszą spółdzielnię prasy fryzjerów, do której przystąpiło 44 fryzjerów. Spółdzielnia posiada 11 zakładów czynnych w różnych punktach miasta.

W radosnym nastroju

Dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR ogólno-narodowym świętem

W stalinowskim okręgu Moskwy głosowało 100 proc. wyborców

MOSKWA (PAP). — W radosnym nastroju, w atmosferze powszechnego entuzjazmu ludność Związku Radzieckiego 12 marca — dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Głosowanie do najwyższego organu władzy radzieckiej przekształciło się w ogólno-narodowe święto, w potężną manifestację jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, w manifestację głębokiego przywiązania i miłości do partii komunistycznej, do rządu radzieckiego i do wielkiego Wodza i Nauczyciela narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

Już na długo przed godziną 6-tą rano przed lokalami wyborczymi zaczęły gromadzić się grupy wyborców, którzy wczesnym udziałem w głosowaniu pragnęli zadokumentować doniosłe znaczenie jakie przywiązują do wyborów.

W Moskwie punktualnie o godz. 6-ej rano przy dźwiękach kuranów kremlowskich rozwarły się podwoje lokali wyborczych. W chwili, gdy pierwsi mieszkańcy Moskwy stanęli przy urnach wyborczych, zaczęły już napływać komunikaty o przebiegu wyborów na Dalekim Wschodzie i na najbardziej wysuniętych na północno - wschód krańcach Związku Radzieckiego, gdzie głosowanie rozpoczęło się według czasu miejscowego t.j. od 8 — 10 godz. wcześniej, niż w Moskwie.

W stolicy ZSRR była jeszcze godzina 20 wieczorem dnia 11 marca, kiedy na przyładku Schmidta nad morzem Łaptiewów rozpoczęły się wybory do Rady Najwyższej ZSRR. W ciągu nierwszych 2-ch godzin przeszło 70 proc. wyborców złożyło kartki do urn wyborczych. We Władywostoku w godzinę po rozpoczęciu wyborów, marynarze wszystkich stałków, stojących na redzie, zło żyli swoje głosy.

O ogromnej frekwencji wyborców zameldowano z Gruzji, z republik środkowo - azjatyckich, z republik nadbałtyckich i z północnych obszarów ZSRR. Do godz. 11-ej rano w stalinowskim okręgu wyborczym w Tbilisi, z którego kandyduje L. Beria, głosowało około 60 proc. wyborców.

W Moskwie na długo przed rozpoczęciem głosowania zgromadziły się przed lokalami wyborczymi grupy mieszkańców stolicy. Szczególnie tłumnie było przed lokalami wyborczymi w stalinowskim okręgu Moskwy, z którego kandydował Józef Stalin.

W dziesiątkach punktów stolicy wyborcy po oddaniu głosów zatrzymywali się przed estradami, przypatrując się występom grup koncertowo - artystycznym. Wszędzie panuje nastrój radości, spotęgowany piękną słoneczną pogodą.

We wszystkich okręgach wyborczych Moskwy panowała olbrzymia frekwencja. Już o godzinie 12 w południe w stalinowskim okręgu stolicy, oddało swe głosy 100 proc. wyborców. Do godz. 13-ej w mołotowskim okręgu wyborczym głosowało 99,75 proc. wyborców.

Analogicznie przedstawiały się dane napływające z innych okręgów wyborczych stolicy radzieckiej.

Masową frekwencję wyborczą zanotowano również w innych ośrodkach Związku Radzieckiego. Jak wynika z komunikatów, które napłynęły ze stolicy ukraińskiej republiki — Kijowa, do godz. 14-ej w obwodzie charkowskim, stalingradzkim i czernihowskim oddali swe głosy niemal wszyscy wyborcy.

Dzień wyborów na terenie całego Związku Radzieckiego miał charakter potężnego, ogólno - narodowego święta.

Skompromitowani dyplomaci USA winni opuścić Węgry

BUDAPESZT (PAP). — Wydział informacji Min. Spraw Zagr. Republiki Węgierskiej ogłosił komunikat, w którym przypomina, że 23 lutego MSZ wystosowało do rządu USA notę z zapytaniem, czy rząd USA zamierza wyciągnąć wnioski, wypływające z faktów ujawnionych w toku procesu Geigera i jego wspólników oraz czy zamierza wyciągnąć wnioski w stosunku do pracowników poselstwa amerykańskiego, skompromitowanych w związku z ujawnieniem afery szpiegowskiej. Nota ta zawierała również pytanie, czy rząd USA zamierza zmniejszyć niepomiernie wielki aparat poselstwa amerykańskiego w Budapeszcie.

Ponieważ rząd USA w odpowiedzi przesłanej rządowi węgierskiemu 4 marca nie wyciągnął tych wniosków — głosi dalej komunikat wydziału informacji — MSZ Węgier wystosowało 10 marca do poselstwa USA w Budapeszcie nową notę, w której stwierdza m. in., co następuje:

„Nota z 23 lutego 1950 roku rząd węgierski chciał umożliwić rządowi USA wciągnięcie według własnego uznania wniosków, jakie wypływa ją z faktów, dowiedzionych w czasie procesu Geigera i jego wspólników. Rząd węgierski pragnął w ten sposób uniknąć pogorszenia stosunków między obu krajami.

MSZ Węgier stwierdza jednak, iż rząd USA nie zamierza wyciągnąć wniosków ze wspomnianych faktów. W związku z tym rząd węgierski domaga się, aby rząd USA odwołał attache wojskowego USA w Budapeszcie, płka Jamesa Krafta, zastępcę attache wojskowego płka Johna Hoyne'a oraz zastępcę attache lotniczego — Donalda Griffina, jako osoby, które rząd węgierski uważa za „persona non grata".

Zajścia w Palermo

RZYM. (PAP) — W Bisacquino (prowincja Palermo) chłopi wracający do wsi po zajęciu ugorów zostali zaatakowani przez 300 karabinierów, którzy robili do krwi 50-letnią chłopkę niosącą sztandar spółdzielni chłopskiej.

Gdy chłopi stanęli w jej obronie, karabinierzy otworzyli ogień, raniąc wiele osób. Jeden z rannych znajduje się w beznadziejnym stanie. Następnie karabinierzy aresztowali we wsi oblawę, aresztując 40 osób.

List otwarty do min. Achesona

600 milionów ludzi liczą szeregi bojowników o pokój

LONDYN. (PAP) „Daily Worker" ogłosił list otwarty do sekretarza stanu USA, Achesona, napisany przez jednego z członków delegacji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, angielskiego reżysera filmowego Ivora Montagu, którzy mu wraz z innymi członkami delegacji odmówiono wizy wjazdowej do USA.

Istotną przyczyną, dla której boi się pan, panie Acheson — pisze Montagu — pokoju na tym, że jesteśmy bardziej ideł, przed którą chciałby pan zatrzasnąć drzwi w Ameryce — idei, że pokój jest możliwy.

Bez względu na pańskie „pokojowe" zapewnienia, panie Acheson — pisze dalej Montagu — zbrojenie się, produkowanie bomb i odmowa prowadzenia pertraktacji nie oznaczają pragnienia pokoju, lecz wojny. Ma pan wszelkie podstawy drżeć ze strachu. Zastanów się, Ci, w których imieniu przemawiamy, są zorganizowani i liczą w swych szeregach 600 milionów ludzi. Niezorganizowane zaś masy, których wolę wyrażamy, są niezliczone.

Minęły czasy, gdy narody szły na rzeź obojętnie lub wprowadzone w błąd.

Akcja robotników portowych, którzy wrzucają broń do morza, jest dla was złowieszczym zwiastunem.

Nie chce pan więc prowadzić rokowań? — pisze w zakończeniu Montagu. — Zmusimy pana do tego.

Prawa Peta'na wzorem dla Bidault

Francuska klasa robotnicza nie zaprzestanie walczyć o pokój

GENEWA (PAP) Jak donosza z Paryża, Rada Republiki, wbrew protestom radców komunistycznych uchwaliła większością głosów tekst nowej ustawy represyjnej, wymierzonej przeciwko robotnikom i ruchowi obrońców pokoju. Projekt ustawy poprzednio został zatwierdzony przez Zgromadzenie Narodowe.

Reakcyjna większość Rady Republiki nie tylko ograniczyła czas trwania przemówień, lecz również postanowiła odrzucić bez rozpatrzenia 35 poprawek komunistów.

W toku debaty radca komunistyczny Primar oświadczył: „Zamiast ścigać skompromitowanych polityków, chcecie ugodzić w lud pracujący. Będzie jednak przekonani, że klasa robotnicza potrafi się obronić i że prawda zatriumfuje".

Radca komunistyczny Berlioz stwierdził że projekt rządowy ma na celu ochronę interesów warstw rządzących, które zatraciły wszelkie poczucie narodowe. Tekst rządowy jest wzorowany na prawach, wydawanych przez Hitlera i Petaina. Walka przeciwko temu projektowi jest częścią ogólnej bitwy o niezależność Francji.

Radca komunistyczny Souquiere, precyzując stanowisko grupy komunistycznej, oświadczył: „Dzięki reakcyjnej ordynacji wyborczej udało się wam ograniczyć liczbę komunistów w Radzie Republiki. Jednakże żadna ordynacja wyborcza nie pozbawi nas zaufania mas ludowych. Żadna represyjna ustawa nie przeszkodzi masom pracującym Francji w przejawianiu swej woli walki o pokój i poprawę warunków bytu".

Zobowiązania podwyższenia wydajności z 1 ha

Chłopi zu przykładem robotników przyśpieszą wykonanie planu 6-letniego

WROCŁAW. Jak donosi „Gazeta Robotnicza", uboni z gromady Jezierzyce Wielkie w powiecie wrocławskim powzięli zobowiązania zwiększenia kontraktacji upraw przemysłowych i pod wyższenia wydajności z hektara.

Na zebraniu gromadzkim średniorolny chłop Eugeniusz Michalec stwierdził, że chłopi winni za przykładem robotników porządkować spółgospodarczo w przedterminowe wykonanie planu 6-letniego.

„Robotnicy starają się o to, by nasi chłopom dostarczyć więcej ubrań, maszyn i innych towarów. My winniśmy starać się o to, by fabryki dostały więcej surowców, a robotnicy więcej żywności.

Przed wiosenną akcją siewną każdy z nas powinien zakontraktować więcej upraw przemysłowych więcej buraków, lnu rzepaku i innych roślin i starać się osiągnąć jak największe zbiory.

Ja — oświadczył ob. Michalec — zobowiązuję się zakontraktować 1 ha jęczmienia, 0,5 ha buraków cukrowych, 0,5 ha grochu, 0,25 ha lnu i 0,15 ha rzepaku i otrzymać z tych zasiewów następujące w przybliżeniu zbiory: z 1 ha buraków cukrowych — 250 q, z 1 ha lnu — 45 q a z 1 ha jęczmienia — 16 q. Wzywam wszystkich chłopów naszej gromady do współzawodnictwa.

Wezwanie rzucone przez ob. Michalca zostało podjęte z zapałem przez zebranych chłopów. Zobowiązania powzięli ob. ob. Jan Legań, Stanisław Macjak, Bronisław Mrok, Józef Legań, Tadeusz Głaba, Stanisław Zalewski, Jan Dłubacz, Władysław Czarkowski, Michał Jamniuk i wielu innych.

Chłopi z Jezierzyc Wielkich powzięli rezolucję, w której zobowiązując się zwiększyć kontraktację upraw przemysłowych, wezwali do współzawodnictwa sąsiednie gromady: Jordanów Mlecz, Dankowice i Radzików. Wezwali oni również do współzawodnictwa wszystkich chłopów na Dolnym Śląsku i w całym kraju.

■ **Szczecin.** W sztucznej wylę garni łososia w Pucku nastąpił pierwszy masowy wylęg, który dał 320.000 sztuk narybku. Młoda ryba wpuszczono do dorzecza Słupi.

■ **Dzikarta.** W wielu miejscowościach Jawy i Celebesu rozszerza się ruch strajkowy. Tysiące robotników portowych w Makasarze i Semerangu porzuciło pracę.

■ **Rzym.** Na Sardynii policja wystąpiła brutalnie przeciwko bezrolnym chłopom, którzy rozpoczęli akcję zajmowania ugorów. Wiele osób aresztowano.

„Będziemy ustawicznie podnosić jakość towarów"

Produkować więcej i lepiej

— dążeniem przemysłu spożywczego

Długofalowe zobowiązanie załogi »Wedla«

WARSZAWA (PAP) W pierwszym dniu obrad III krajowego zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego wygłosił przemówienie min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego ob. B. Ruminski.

„Plan 6-letni stawia przed pracownikami przemysłu spożywczego ogromne zadania — oświadczył m. in. minister.

W okresie tym przewidziany jest powaźny wzrost produkcji naszych zakładów. W przemyśle tłuszczowym wzrost ten wyniesie przeszło 200 proc., fermentacyjnym — 160 proc. tytoniowym — 117 proc., drożdżowym — 137 proc. i cukierniczym — 63 proc.

W planie 6-letnim nastąpi budowa wielu nowych zakładów przemysłowych. Przewidziane jest dalsze uniezależnienie się od surowców sprowadzanych z zagranicy. Przemysł tłuszczowy bazować będzie na krajowych roślinach oleistych, które pokryją większość jego zapotrzebowania. Powstaną nowe gałęzie przemysłu zielarskiego i kosmetycznego. Po raz pierwszy w kraju rozpoczęta zostanie na wielką skalę produkcja witamin.

Rezultatem rozwoju przemysłu będzie wzrost konsumcji i dobrobytu narodowego. W 1955 r. spożycie cukru będzie 2,5 razaa większe niż w r. 1938, tłuszczu — 2 razy, piwa — 3,4. Próbą tego nastąpi poważny wzrost eksportu, który przekroczy 2-krotnie wysokość eksportu przedwojennego.

Musimy jednocześnie dołożyć wszelkich starań, aby ustawicznie podnosić jakość produktów przez nas towarów, aby robotnik nasz odzywiał się najbardziej wartościowymi produktami. Sprawa ta musi stać się największą troską wszystkich pracowników przemysłu spożywczego. O ile podczas realizacji planu 3-letniego hasłem było: Produkować dużo, to w planie 6-letnim zdaniem naszym musi być: **Produkować więcej i lepiej.**

Wykonanie zadań, jakie stawia przed nami plan 6-letni domaga zwiększonej aktywności wszystkich załóg fabrycznych i kierownictwa naszego przemysłu.

Najpewniejszym środkiem podniesienia jakości produkcji i zwiększenia wydajności pracy jest umasowienie współzawodnictwa, a szczególnie popieranie konkretnych długofalowych zobowiązań."

W dalszym ciągu obrad zjazdu przybyły na salę entuzjastycznie witane delegacje fabryk, składając meldunek o zobowiązaniach produkcyjnych. M. in. przedstawiciele jednej z fabryk przemysłu mięsnego zameldowali o wykonaniu w lutym br. planu produkcyjnego w 141 proc.

Delegacja załogi fabryki „Wedel" zameldowała o podjęciu długofalowych zobowiązań produkcyjnych. M. in. brygada wie lokrotnego przodownika pracy ob. Trzaski zobowiązała się zlikwidować zupełnie przestoje na szyn na zawijalni mechanicznej, przez dobrą konserwację maszyn i racjonalną eksploatację.

Brygady murarskie i malarskie postanowiły poza normalnymi pracami bieżącymi przebudować dział karmelków nadziewanych i wybudować nowy dział karmelków twardych. Ponadto załogi wszystkich innych działów, a przede wszystkim zespoły młodzieżowe zobowiązały się w ciągu całego br. położyć dodatkowo wydajność pracy o przeszło 10 proc.

Robotnice i gospodynie z kół ZSCh wykonały zobowiązania

podjęte dla uczczenia święta 8 marca

WARSZAWA (PAP) Z całego kraju napływają meldunki o wynikach zobowiązań, podjętych przez robotnice, chłopki i pracownice umysłowe dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

M. in. w Łodzi robotnice PZPW nr 2 zorganizowały 11 ze spoiów współzawodnictwa pracy, a wśród nich 2 zespoły najwyższej jakości. Pracownice PZPB nr 3 utworzyły 130 zespołów produkcyjnych, tkaczki PZPB Nr 8 wyprodukowały dodatkowo ponad 20 tys. m. tkanin. Zakłady konfekcyjne im. Teodora Duracza dały ponad plan 12 tys. sztuk bielizny.

Za wybitne zasługi w pracy społecznej i zawodowej 129 robotnic łódzkich awansowało na kierownicze stanowiska w przemyśle.

Kobiety zatrudnione w sortowniach kopalń walbrzyskich zwiększyły wydajność pracy do 200 proc. normy, podnosząc jednocześnie stopień czystości węgla. Robotnice spółdzielni szewsko-cholewkarskiej im. Kilińskiego w Wałbrzychu podniosły wydajność pracy do 135 proc. normy. Równie poważne wyniki osiągnęły kobiety pracujące w spółdzielniach krawieckich i w wałbrzyskich fabrykach porcelany.

Robotnice szczecińskich przędzalni i spółdzielni budowlanych podniosły wydajność pracy od 150 do 200 proc. normy.

Koło gospodyń ZSCh. gromady Żułwia Błoć założyło 5 kół gospodyń wiejskich, wyremontowało 2 domy przeznaczone na dziecińce, zorganizowało 4 koła ZMP i TPPR.

Robotnice fabryki obuwia „Minerwa" w Bydgoszczy wyprodukowały nadprogramowo ponad 100 par dziecinnych bucików najwyższej jakości.

Chłopki z woj. łódzkiego zdołały 109 kół gospodyń, 500 grup hodowców i plantatorów. Posiad 3 kurs. kobiet zapisało się w poczet członkiń gminnych spółdzielni. Zdołano także nowe kursy początkowego nauczania, kursy kroju i szycia oraz uruchomiono szereg nowych świetlic.

Chłopki z pow. węgorzewskiego w woj. olsztyńskim zorganizowały 7 kół gospodyń wiejskich oraz dostawiły dodatkowo do mleczarni ponad 30 tys. litrów mleka. W pow. Pasłęk założono 14 nowych grup hodowców drobiu.

Magnezyt krajowy

wypiera importowany

WAŁBRZYCH. (smm) Prowadzone od kilku miesięcy próby zastosowania w piecach martenowskich kształtek z krajowego magnezu — przyniosły ostatnio znakomite rezultaty, pozwalające przypuszczać, że już wkrótce magnezyt krajowy w pełni zastąpi surowiec importowany z zagranicy.

Zastosowanie magnezytu krajowego przy budowie pieców martenowskich natrafiało na duże trudności z uwagi na brak odpowiednich mineralizatorów w składzie mineralnym magnezytu.

W połowie 1949 r. w Zakładach Wyrobów Ogniotrwałych w Świdnicy przystąpiono do prób laboratoryjnych, mających na celu ustalenie właściwych mineralizatorów, niezbędnych do uszlachetnienia magnezytu. Próby laboratoryjne przyniosły dobre rezultaty, wobec czego rozpoczęto próby przemysłowe. Uzyskano trzy gatunki magnezytów, które nie tylko posiadają właściwości równe wyrobom z magnezytów zagranicznych, ale nawet znacznie je w pewnych wypadkach przewyższają.

Pierwsze ostrożne próby z kształtkami wyprodukowanymi w Zakładach świdnickich przeprowadzono w hucie „Kościuszko". Przy budowie nowego pieca martenowskiego wybudowano tu całą tylną ścianę pieca z cegieł wyprodukowanych w Świdnicy. Rezultat prób przeszedł najlepsze oczekiwania. Normalny żywot piecą martenowskiego trwa zwykle trzy miesiące. Po tym okresie, gdy rozebrano piec, doświadczalny, stwierdzono, że ściana zbudowana z cegieł z magnezytu krajowego zdolna jest wytrzymać zupełnie dobrze jeszcze jedną kampanię pieca.

Obecnie kontynuuje się dalsze próby nad rozszerzeniem stosowania kształtek z pracy w jeszcze trudniejszych warunkach, aniżeli przy pierwszych doświadczeniach.

Ludność włoska

występuje przeciwko faszystom

RZYM. (PAP) Obszarnicy włoscy coraz częściej używają bojówek faszystowskich przeciwko walczącym o swe prawa masom chłopskim. Przeciwko policja odnosi się do działalności tych bojówek wiel ce pobłażliwie. Przeciwko bojówkarzom faszystowskim wystąpiła jednak sama ludność. Ostatnio ze stanowczym odporem spotkali się zebranie w Bresci z udziałem uzbrojonych faszystów w celu stworzenia pogromowej organizacji antychłopskiej. Robotnicy wszystkich miejscowych fabryk przerwali pracę i rozpędzili faszystów.

Cenne rękopisy

powiększyły zbiory

Biblioteki Narodowej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Zbiory Biblioteki Narodowej znaczenie powiększyły się w ciągu roku ubiegłego. W okresie tym Biblioteka pozyskała ponad 52 tysiące książek, w tej liczbie około 15 tysięcy książek starych, spraźed roku 1800.

Rękopisów przybyło ponad tysiąc. Znajdują się wśród nich cenne pozycje, jak: nieznany dotąd w literaturze polskiej rękopis z pierwszej połowy XVI wieku, zawierający współczesne autorom odpisy wierszy Krzycklego, Horjusza, Dantyszka, Janickiego i in., czeski rękopis dotyczący dziejów Braci Czeskich w Polsce (1531 r.), autografy Kochmiana, Odyńca, Lenartowicza, Deotymy, autografy muzyczne St. Wallonchu, Bardzki i Ignatowicz, Dziernik Fi lomaty — Jana Jankowskiego i in.

Zbiory grafiki Biblioteki Narodowej wzbogaciły się w ciągu ubiegłego roku o ponad 12 tysięcy pozycji, zbiory kartograficzne o ponad trzy tysiące. M. in. nabyto niezwykle cenny „Atlas Contraktus" Jan soniusa, pochodzący z r. 1666, drukowany w Amsterdamie.

Robotnicy kopalń walbrzyskich

„Przyjeżdżajcie do nas częściej!"

— mówili wałbrzyszanie po „Gazecie Mówionej"

Spotkania »Słowa Wałbrzyskiego« z czytelnikami

W sobotę już o godz. 12 w wałbrzyskich kioskach gazeto wych zabrakło numerów „Słowa". Egzemplarz „Słowa" uprawniał do otrzymania biletu wstępu na „Gazetę Mówioną", urządzoną przez redakcję „Słowa Wałbrzyskiego".

Koledzy rozdają resztki po sładnych biletów łódzkim przybyłym na wprost z kopalń i hut., którzy przyjechali z Bia łego Kamienia. Niestety nie ma ich dość dla wszystkich. Ponad 1.000 chętnych wysłuchania „Gazety Mówionej" po zostaje przed Domem Kultury Górnika. Stoją cierpliwie, ale niestety drzwi teatru otworzy się przed nimi dopiero za kilka tygodni, kiedy spełnią się obietnice redaktorów „Słowa Wałbrzyskiego" przyrzekające powtórzenie „Gazety".

Wielu jest przyjaciół kultury w St. Wałbrzychu. Bardzo cieszą do dobrych widowisk lu dzie pracy. W momencie gaszenia światła na widowni gwałtowny wzmocnił się. Widownia Teatru i Opery wrocław skiej mogłaby brać przykład z publiczności wałbrzyskiej. Tutaj ludzie słuchają z zapar tym oddechem każdego słowa. Chłoną każdy dźwięk fortepianu. Przeżywają każde słowo wiersza.

Przed kurtynę wychodzi red. Ostańkowicz witając najmilszych gości Redakcji — przodowników pracy Siernego i 63 letniego Brzezińkę. Słowa powitań podchwytuje sala i bi je długie i serdeczne oklaski.

Treść artykułu wstępnego, wygłoszona przez red. Czarne ckiego jest bardzo bliska lud ności Wałbrzycha. Ci ludzie nie tylko rozumieją sens planu 6-letniego. Żyją nim, bijąc codnia rekordy ustanawiane wczoraj przez swoich współto warzyszy pracy. Oni rozumieją, że plan 6 letn. to dobrobyt. To więcej węgla, więcej ubrań, więcej książek i chleba.

Po artykule wstępnym — bo gata część kulturalna. „Reda gowali" ją czołowi artyści Ope ry i Teatrów Państwowych z Wrocławia oraz prof. Cywiński i Blin z Jeleniej Góry i prof. Stefanowski z Wrocławia.

Po każdym wystęnie grzmiał to długie „bis". Aktorzy nie szczędzili trudów, ażeby dać tej, tak bardzo łaknącej piękna widowni, maksimum dobrych rzeczy.

Donata Gołkowska odśpiewała pieśni ludowe, a razem z Łuczyńskim duet z opery „Toscai". Łuczyński na prośbę słuchaczy jego rozmówców sa li wykonał ponadto „Poranek" i „Spiewaj mi" — Curtisa. Akompaniowała prof. Z. Łazarewicz. W recytacjach wystąpili: Zbyszewska i Wald deklamując wiersze Majakowskie go. Tywmu. Zegadłowicza.

Część koncertową zamknęły występy prof. Aleksego Blina, który grał utwory Chopina i Cy winskiego (skrzypce), który wy konał Romans Andaluzyjski i Kanarka.

Popularną postacią na Dolnym Śląsku jest red. Grotowski. Huragan braw przed występem, szczery serdeczny śmiech po sło wach życzliwej, ale i wnikliwej krytyki, a potem wołania o bis były oceną felietonu.

Bardzo dobrze wypadła próba zapoznawania świata robotnicze go z malarstwem, dokonana przez art. plast. Stefanowskiego. Artysta pokazał obrazy nieomal wszystkich codziennych zabytków wrocławskich, mówiąc bardzo przystępnie, rzeczowo i z dużym humorem jak powstawał obraz i jak trzeba na niego patrzeć.

Orkiestra wojskowa z Jeleniej Góry odegrała kilka pieśni ludzieckich i wiązankę melodii wojskowych. Potem nastąpił oczekiwany przez młodzież „kącik sportowy".

Red. Ostańkowicz omówił zna czenie powstania Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i wiel kie zadania postawione przez rząd przed kołami przy zakładach pracy. Kacik sportowy ny pokazał tenisa stołowego w wykonaniu inż. Schuetzera (Wałbrzych) i Niemcewicza (Zw. Wrocław), oraz walką zapaśniczą, w której spotkali się kolegzy z Pafawagu Smul i Olesiński. Sportowcy ci przekazali sportowcom-górnikom serdeczne pozdrowienia od kolegów z fabryki wrocławskiej. (T.K.)

Wezwanie do rejestracji szkód

doznanych od Niemiec hitlerowskich

W krajach amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec (Bawaria, Hesja, Witembergia i Brema) ogłoszona została ustawa odszkodowawcza w przedmiocie wynagrodzenia szkód doznanych wskutek gwałtów hitlerowskich w czasie od dnia 20 stycznia 1933 r. do dnia 8 maja 1945 r. z przyczyn rasowych, religijnych albo politycznych — na życiu, zdrowiu, wolności, wolności majątku i działalności gospodarczej.

Wyżej wymienione ustawa odnosi się do osób, które:

1. w dniu 1.I.1947 r. miały miejsce zamieszkania, lub zwykłego pobytu w jednym z wyżej wymienionych krajów,
2. przed 1.I.1947 r. zmarły lub wyemigrowały, mając ostatnie miejsce zamieszkania strefy okupacyjnej Niemiec w jednym z tych krajów,
3. w dniu 1.I.1947 r. znajdowały się w obozie D. P. (displaced persons) w strefie ame rykańskiej.

Jeżeli pozskodowany nie żyje, roszczenie jego przechodzi na spadkobierców do drugiego stopnia pokrewieństwa wiącznie,

Obywatele polscy zainteresowani w tej sprawie mogą składać najpóźniej do dnia 20 marca r. b. wnioski o odszkodowanie w Wydziale Walutowym Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, ul. Fredry 8, oraz w Oddziałach NBP które udzielą zainteresowanym odpowiednich wskazówek.

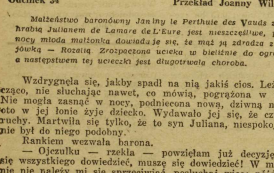

Odcinek 34 **Przekład Joanny Wilińskiej**

Małżeństwo baronówny Janiny le Perthuis des Vaults z wicehrabią Julianem de Lamare de L'Eure jest nieszczęśliwe, pewnej nocy młoda mężatka dowiaduje się, że miał ją zdradzić z pokojówką — Rozalią. Zrozpaczona ucieka w bieliźnie do ogrodu — a następstwem tej ucieczki jest długotrwała choroba.

Wzdrygnęła się, jakby spadł na nią jakiś cios. Leżała milcząco, nie słuchając nawet, co mówią, pogrążona w myślach. Nie mogła zasnąć w nocy, podniecona nowa, dziwną myślą, że oto w jej łonie żyje dziecko. Wydawało jej się, że czuje jego ruchy. Martwiła się tylko, że to syn Julana, niespokojna, aby nie był do niego podobny.

Rankiem wezwała barona.

— Ojczulku — rzekła — powiedzcie już decyzję. Muszę się wszystkiego dowiedzieć, muszę się dowiedzieć! W moim stanie nie należy mi się sprzeciwiać, posłuchaj więc: pójdziesz po księdza proboszcza; jest mi potrzebny, aby zmusić Rozalię do zmówienia prawdy. Później, gdy ksiądz już tu będzie, sprowadzisz ją także i przyjdziesz sam z mateczką. Ale uważaj, aby Julian nie powziął jakichś podejrzeń.

W godzinę później przyszedł proboszcz. Był jeszcze grubszy niż poprzednio i dyszał jak baronowa. Siadł obok niej w fotelu i rozpoczął od żartów, przecierając z przyzwyczajenia czoło chustką.

— No i co, pani baronowo, jakoś nie chudniemy, dobra by była z mna para!

Potem zwrócił się do chorej:

— He, he, he! Co mi tu opowiadają, moja młoda dama, będziemy podobno mieli nowy chrzest. He, he, tym razem już nie barki. — I dorzucił poważnie:

— To będzie obrońca ojczyzny!

A po krótkim namyśle:

— Albo dobra matka rodziny, jak pani, Madame — rzekł, składając ukłon baronowej.

Drzwi otworzyły się i pojawiła się w nich Rozalia wystraszona, zapłakana, opierając się przed przekroczeniem progu, czepiając się kurczowo framugi.

Baron, zmierzwiony, pchnął ją do środka pokoju, zakryła twarz rękoma i rozsiochała się na dobre.

Na ten widok, Janka poderwała się i siadła na łóżku, bielsza od pościeli, a jej rozszalałe serce rozpierało cienką, przykłejoną do ciała koszulę. Oddychała z trudem i ledwie mogła mówić. Wreszcie wyjąkała głosem przerywanym wzruszeniem:

— Ja... ja... nie mam potrzeby... cię pytać. Starczy... mi... na ciebie... pogatrzę...

Zbrakło jej tchu i dopiero po dłuższej chwili podjęła znowu:

— Ale chcę wszystko wiedzieć, wszystko... wszystko! Sprowadziłam księdza proboszcza, żebyś mówiła, jak na spowiedzi, słyszysz?

Rozalia zanosiła się od płaczu.

Baron, rozzłoszczony, oderwał jej ręce od twarzy i rzucił ją na kolana przed łóżkiem Janki:

— Mów! Odpowiadaj!

Zniercuchomiała tak w pozycji Marii Magdaleny, w przekrzywionym czepku i z twarzą znowu ukrytą w dłoniach.

Ksiądz rzekł do niej:

— Słuchaj, córko, co się do ciebie mówi i odpowiadaj. Nie chcemy ci zrobić nic złego, tylko dowiedzieć się prawdy.

Janka, wyciągnięta się z łóżka, patrzyła na dziewczynę.

— Czy to prawda, że leżałaś z Julianem, gdy weszłam do pokoju? — zapytała.

— Tak, proszę pani — wyjąkała Rozalia.

Wtedy baronowa zaczęła także głośno płakać, wtórując Rozalii.

Janka z oczyma ciągle utkwionymi w dziewczynę, pytała:

— Od kiedy to trwało?

— Od chwili, gdy przyszedł — wybełkotała Rozalia.

Janka nie zrozumiała:

— Od chwili, gdy przyszedł? Więc, więc... od wiosny?

— Tak, proszę pani.

— Od czasu, gdy wszedł do tego domu?

— Tak, proszę pani.

Janka zadawała teraz szybko pytania:

— Ale jak to się stało? Jak to się zaczęło? Kiedy cię wziął? Co ci powiedział? W jakim momencie ustępiłaś? Jak mogłaś mu się oddać?

Rozalia odsłoniła twarz, ogarnięta także potrzebą mówienia:

— Nie wiem sama. Było to tego dnia, gdy przyszedł po raz pierwszy na obiad. Ukrył się na strychu i wszedł potem do mnie. Nie śmiałam krzyczeć, bo się wstydziłam. Położył się obok mnie. Nie wiedziałam wtedy, co to znaczy. Robił, co chciał. Nic nie mówiłam, bo był taki miły.

Janka krzyknęła:

— Ale... twoje... twoje dziecko... także jest od niego?

Rozalia zaszlochała:

— Tak, proszę pani.

Potem obie zamilkły.

W ciszy rozlegał się tylko płacz Rozalii i baronowej. Janka poczuła także, że oczy jej napełniają się łzami... dwie ciężkie krople spłynęły cicho po policzkach.

(d. c. n.)

SŁOWO SPORTOWE

Memoriał Bronisława Czecha

W Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie zawodów narciarskich o memoriał Bronisława Czecha. Wieczorem spod lokalu SNPTT na Krupówkach, przy świetle pochodni, ruszyła ulicami miasta defilada zawodników, poprzedzona kapelą góralską. Uczestnicy uroczystości udali się na zimowy stadion sportowy pod Krokwią, gdzie przy tablicy pamiątkowej Bronisława Czecha uczczono pamięć zmarłego rozpaleniem ogniska, złożeniem wieńca i góralskim marszem żałobnym.

Wspomnienie o Bronisławie Czechu, zmarłym w Oświęcimiu i Helenie Marusarzównej zamordowanej przez hitlerowców w więzieniu tarnowskim, wygłosił burmistrz Zakopanego — mgr. Ustupski.

Otwarcia zawodów dokonał sekretarz — pkt. Szemberg.

Uroczystość na stadionie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Ogniwo sięga po mistrzostwo

W Częstochowie rozegrane zostały półfinałowe spotkania drużynowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym, w których m. in. startował mistrz Dolnego Śląska — wrocławskie Ogniwo. Rozgrywki przyniosły po dwudniowej batalii wielki sukces drużynie wrocławskiej, która zwyciężając wszystkich swoich przeciwników zakwalifikowała się do finału.

Na skutek nieprzybycia wicemistrzów Lublina i Rzeszowa utworzono jedną grupę w składzie 6 drużyn. W pierwszym dniu rozgrywek Wrocławianie rozegrali 3 spotkania. W pierwszym pokonali gładko mistrza Kielc — Stal Skarżysko w stosunku 5:0, w tym samym stosunku rozprawili się z mistrzem Radomia — Spójnią Radom, a w trzecim spotkaniu, które było zarazem decydującym zwyciężyli oni nad groźniejszego swojego rywala mistrza Krakowa — Ogniwo Cracovię 5:3.

Punkty dla Wrocławian zdobyli: Arbach i Ciupryk po 2, oraz Rosłan 1. W spotkaniu tym Arbach rozniósł pogromcę Gaja, Mamczarczyka w dwóch setach 21:6, 21:9.

W drugim dniu spotkań pół finałowych zawodnicy Ogniwa spotkali się z wicemistrzem Śląska Piastem z Gliwic, wygrywając 5:1. W tamtego dnia meczu młodziutki zawodnik wrocławski Rosłan zwyciężył w dwusetowej walce Metzgera 21:8, 21:7. W ostatnim meczu rozgrywek Wrocławianie pokonali mistrza Częstochowy — Skrę w stosunku 5:1. (v)

Biegami na przełaj rozpoczęła sezon Spójnia

Inauguracje tegorocznej sezon lekkoatletyczny ZS Spójnia zorganizowało „Wiosenne biegi na przełaj". Mimo huraganowego wiatru i przeciwnikowej zimna na starcie stanęło 64 zawodników, w tym 12 kobiet.

Obok gospodarzy reprezentowane były następujące zrzeszenia: Stal Wr., AZS Świdn., Spójnia Świdn., Spójnia Dzierż. Czarni Wrocław, Kolejarz Leszno, Kolejarz Wr., i niestowarzyszeni.

Ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne, osiągnięte wyniki należy uważać za dobre. Dużą niespodzianką była porażka braci Więcków, którzy w biegu seniorów uplasowali się na trzecim i czwartym miejscu.

Wyniki techniczne: panie dystans 800 mtr.

1) Madej (ZAS Św.) 3:04,4; 2) Gec (AZS Świd.) 3:11, 3) Krakowska (Spójnia) 3:12,7, 4) Orzel (Spójnia Św) 3:14,7, 5) Drózdż (AZS Św.).

Juniorzy dystans 2.000 mtr. 1) Długoborski (Spójnia Wr.) 7:06, 2) Pasiecznik (Spójnia Dzierż.) 7,17, 3) Korzycki (Spójnia Wr.) 7,21,5, 4) Ciehocki (Spójnia Dzierż.), 5) Kaczmarek (Spójnia Dzierż.).

Seniorzy dystans 4.500 mtr. 1) Kuśmirek (Spójnia Wr.) 14,13,1, 2) Mielczarek (Spójnia Wr.) 14,30,1, 3) Więcek Edward (Stal Wrocław) 14,37,2, 4) Więcek Antoni (Stal Wr.).

Zapasy Polska-Rumunia 3:5

W międzypaństwowym meczu zapaśniczym reprezentacja Polski uległa rumuńskim gościom w stosunku 5:3.

Mamy żal do sędziów punktowych za to, że pomylili się wyraźnie w walce Kudłacik—Żurawski. Świdniczanin jest

Dobrze wysoła również i „Gwardia". Niestety, na tym zamyka się bilans naszych dużych klubów, od których oddało bodaj na dłuższy czas „Ogniwo".

O FINAŁACH

W finale oglądaliśmy kilka walk przypominających najlepsze czasy naszego boksu. Było ich niestety niewiele: w koguciej, piórkowej, lekkiej i półśredniej. Jedyną niespobokserem lepszym i miałdo dużo do powiedzenia na mistrzostwach głównych.

Nie wchodząc w szczegółowy przegląd naszych sił, gratulujemy „Stali" wyrównanej i dobrej osemki oraz pierwsze go miejsca w zawodach, dzienką finału było wygranie walki przez Jeża. Zawodnik „Budowlanych" ma znakomite warunki: wzrost dochodzący 190 cm, wielki zasięg ramion i inteligencję. Nie znaczy to, że jest lepszy od Kosturkiewicza, który bardzo źle był kierowany przez sekundanta.

Przejdźmy do przeglądu walk:

W wadze muszej mistrzostwo zdobył Kasperczak (Gwardia), który wyraźnie oszczędzał coraz lepszego Łakomego (Gwardia), Mistrz Europy jest w dużej formie.

— W wadze koguciej po porywającej walce Faska wygrał z Czajkowskim Obaj Pafawagowcy walczyli o sukces z wielkim sercem. Z zawodników tych będzie miał klub powód do dumy jeszcze nie jeden raz.

W piórkowej Kaflowski po żywiołowej walce wypunktował Symonowicza (obaj Gwardia Wr.).

W wadze lekkiej Żurawskim mu (Ogniwo) przyznano zwycięstwo nad Kudłacikiem, o czym absolutnie nie możemy zgodzić. Kudłacik wygrał pierwszą rundę wyraźnie.

Żurawski

W drugiej zadał wiecej ciosów i walczył czyściej. W trzeciej dopiero Żurawski rzucił się w rozpaczliwym ataku, ale nie mógł w żadnym wypadku wyrównać różnicy punktów.

W półśredniej Sztolc (Pafawag) wygrał ze Szczepanem (Pafawag), mając przewagę w I i II starciu. O sukcesie zadecydowało to, że Szczepan odnoczywał do 8 po kontrze

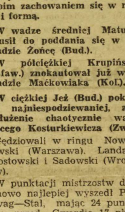

Krupiński

Sztolca. Obaj finaliści przynoszą zaszczyt finałom okręgu swoim zachowaniem się w ring i formą.

W wadze średniej Matuła zmusił do poddania się w II rundzie Zonćę (Bud.).

W półciężkiej Krupiński (Pafaw.) znokautował już w I rundzie Maćkowiaka (Kol.).

W ciężkiej Jeż (Bud.) pokonał najniepodziewaniej, ale zasłużenie chaotycznie walczącego Kosturkiewicza (Zw.).

Sędziowali w ringu Nowakowski (Warszawa), Landau, Krostowski i Sadowski (Wrocław).

W punktacji mistrzostw dru żynowo najlepiej wyszedł Pafawag—Stal, mając 24 punktów przed Gwardią 17 pkt., Poł. Świdn. 7 pkt., Związkowcem Wr. 6 pkt., Legią Wr. 5 pkt. Na dalszych miejscach Budowlani Wr., Ogniwo Wr., Gwardia Szczecin, Górnik Wałbrzych, Spójnia Jel. Góra, Kolejarz Świdn., Kolejarz Wr., Legia Zary.

Zawodom przygładało się w dniu finałów 5.000 osób.

Kasperczak — Faska — Kaflowski — Żórawski Sztolc — Matuła — Krupiński — Jeż

Mistrzami Dolnego Śląska

Bilans mistrzostw bokserskich Dolnego Śląska można rozpatrywać pod wieloma względami: organizacyjnym, sportowym, ilości młodzieży i naszych szans na mistrzostwach Polski.

Twierdzimy zatem: Dolny Śląsk zdniecia na nich w tym roku takich sukcesów, jak w latach ubieglych, nie mieliśmy — oprócz młodego

Kasperczak

Sprusia i Misiorka — nikogo z obiecujących i młodych pięściarzy. Na domiar złego, na skutek nierozstawienia czołowych zawodników, zgubili się w eliminacjach bokserzy, zasługujący na finał (Włodek, Brzezicha, Michalak, Grymin, Kula).

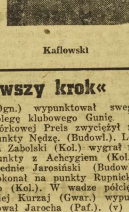

Kaflowski

To był tylko »pierwszy krok«

Przed finałowymi walkami indywidualnych mistrzostw okręgu odbyły się finały I kroku bokserskiego. Walki finałowe adeptów sztuki pięściarskiej stały na słabym poziomie. Walka w wadze papierowej pomiędzy pafawagowcem Jacowiakiem, a zawodnikiem Ogniwa Żórańskim była doprawdy dobra. Resztę walk techniała słaba technika i niedostateczna kondycja. W wadze półśredniej pojedynek finalistów przełożony został na termin późniejszy ze względu na chorobę obu zawodników.

Wyniki techniczne:

Waga papierowa: Jackowiak (Paf.) wygrał na punkty z Żórańskim (Ogn.), musza Grekowicz (Gw.) Pokonał Romanowskiego (Ogn.) Kugler (Ogn.) wypunktował swego kolegę klubowego Gunię. W piórkowej Preis zwyciężył na punkty Będzę (Budow.). Lekka Zabolski (Kol.) wygrał na punkty z Achcygiem (Kol.), średnie Jarosiński (Budow.) pokonał na punkty Rupnickiego (Kol.). W wadze półciężkiej Kurzaj (Gwar.) wypunktował Jarocha (Paf.). (v)

AZS wygrał w Szczecinie

Szermierze wrocławskiego AZS-u rozegrali w Szczecinie eliminacyjne spotkanie o wejście do ligi szablowej z miejscowymi Budowlanymi wygrywając 10:6. Walki były na ogół wyrównane i stały na dobrym poziomie. Akademicy odnieśli zwycięstwo dzięki lepszemu opanowaniu nerwowemu i lepszej kondycji. Najładniejsze walki dnia stoczył najlepszy zawodnik AZS-u Suski z Koziołem i Kacz markiem. Punkty dla wrocławian zdobyli Suski 4, Oleksiewicz, Jagiełło i Malczewski po 2. (v)

Hokej Czechosłowacja -Polska 6:4

W międzypaństwowym meczu hokejowym drużyna Czechosłowacji po zupełnie równo rzędnej grze pokonała reprezentację Polski w stosunku 6:4.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Mizera i Kus po dwie oraz Reiman i Charous po jednej. (v)

Z boisk

PIŁKA NOŻNA:

AKS Chorzów — Stal Sosnowiec 3:2.

Ogniwo Bytom — Stal Lipiny 2:1.

Włókniarz Trzebinia — Gwardia I b Kraków 2:1.

Gwardia Kraków — Gwardia Warszawa 3:1.

Warta Poznań — Kolejarz Ostrowia 4:1.

Cracovia — Unia Grobie 2:1.

Ruch Chorzów — AZS Szczecin 6:1

ŁKS — Widzew 5:2.

Legia Warszawa — Lublinianka 3:0.

Polonia Warszawa — Marymont 4:3.

W piłkarskiej klasie A

W piłkarskiej klasie A rozpoczął się sezon. Zaczął się niespodzianek: Górnik Wałbrzych uległ w Jeleniej Górze, oddając punkty Związkowcowi. Inne wyniki nie są niespodziankami. Na czele grup stoją na razie Górnik Wałbrzych i Ogniwo Wrocław. Ekstlegowy Pafawag, walczący w grupie I, pokonał Legię Żary 4:0.

GRUPA I.

Spójnia Bielawa — Związk. Lubań 1:4, Gwardia K. G. — Włókniarz Legnica 6:4, Związkowiec J. G. — Górnik Wałb. 2:0, Kolejarz Wr. — Związk. Wr. 4:1, Legia Żary — Pafawag 0:4.

Tabela:

Górnik Wałb.	11	18	62:25
Związk. Lub.	11	18	41:13
Związk. J. G.	11	14	22:20
Górnik Podg.	10	13	36:19
Gwardia K. G.	11	10	30:29
Włókn. Legn.	11	10	23:34
Spójnia Biel.	10	8	12:29
Kol. Wr.	11	8	22:31
Legia Żary	11	7	17:42
Związk. Wr.	11	6	17:39

GRUPA II.

Związk. Walb. — Związk. Brzeg 2:0, Ogniwo Wr. — Unia Żary 6:0, Związk. Strzelin — Górnik BK. 2:2, Legia Wr. — Włókn. Biel. 5:1.

Tabela:

Ogniwo Wr.	12	20	47:14
Spójnia Kl.	11	19	20:17
Gwardia Wr.	11	17	39:14
Legia Wr.	12	13	35:21
Górnik B. K.	12	13	26:21
Związk. Strzel.	12	12	27:24
Włókn. Biel.	12	10	24:23
Związk. Walb.	11	10	25:24
Gwardia J. G.	11	8	28:36
Związk. Walb.	12	7	21:42
Związk. Brzeg	12	6	16:37
Unia Żarów	12	5	13:40

1000 punktów młodzieży „Związkowca":

Mistrzostwa znakomitych juniorów wróżą przyszłość wrocławskiemu pływactwu

Tysiąc punktów Związkowca to nie tylko olbrzymi sukces, ale i rezultat pracy trenera Makowskiego, oraz opiekunów tej dziecianri, zdobywa jącej tytuły rekordzistów i mistrzów okręgu: inspektora Tymowicza, prezesa Tekielaka i wszystkich kolegów z pozostałych sekcji, którzy młodych pływaków otoczyli opieką i poparciem.

Zawodników przewyżnie 15 — 16 letnich dopinowali z całego serca ich rówieśnicy. Drugi sukces mistrzostw Wrocławia to ujawnienie się rownież młodych i ambitnych zawodni ków Ogniwa (Wrocław), którzy zdobyli wstępnym bojem serca publiczności i... rywali spod znaku Związkowca. Nale żałoby jeszcze powiać na ba senie wrocławskim Ogniwo o Dzierżoniowa, które startowało po raz pierwszy i to z powodzeniem.

Smutnym niezwykle był fakt małego udziału AZS Wrocław. Silny do niedawna klub przechodzi poważny kryzys wewnętrzny. Na skutek tego kryzysu Wrocław nie doczekał się niestety walki między rutynizacjami AZS, a żywiołowymi atakami młodych spod znaku „Związkowca".

Wyniki techniczne pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

200 m st. klas. A mężczyzn kl. I

1) Petruszewicz (Związkowiec) — 2:46,6.

2) Rotkiewicz (Ogniwo Wrocław) 2:46.

200 m st. klas. A kobiet kl. I

1) Soroko (Zw.) 3:37,1

200 m st. klas. A kobiet kl. II

1) Gładysz (Związk.) 3:57,4

2) Horbaczenko (Ogniwo Wrocł.) 4:06.

3) Jóźwiak (Związk.) 4:08.

400 m st. dow mężczyzn kl. I

1) Lewicki (Związk.) 5:40 —

2) Gomułka (Zw.) 6:05. —

100 m. st. grzbiet. mężczyzn kl. I

1) Francruk (AZS) 1:22,1

2) Lewicki (Zw.) 1:36,6.

100 m st. grzbiet. kobiet kl. II

1) Kucznierowicz (Zw.) 1:40,8

2) Drózek (Zw.) 1:52,8

3) Krawczyk (Zw.) 2:18,6.

200 m st. klas. B mężczyzn kl. I

1) Petruszewicz (Zw.) 3:19,1

200 m st. klas. B kobiet kl. II

1) Szymańska (Zw. 3:02,7

Sztafeta 4 x 200 m st. dow. mężczyzn kl. I

1) Związkowiec 11:13

DRUGI DZIEŃ WALK

Zawody zakończyły się zwycięstwem Związkowca — 933 punkty przed Ogniwem Wr. 790 pkt., Ogniwem Dzierżoniów 57 i AZS Wrocław 52. I w tym dniu padły również rekordy okręgu pobite przez Kirsznerównę, Pietruszewicza Związkowca i Franczuka (AZS).

Oto wyniki drugiego dnia:

200 m st. dowolnym mężcz. kl. I

1) Lewicki Związk. 2:33,7

2) Gomułka Zw. 2:35

200 m st. dowolnym kl. II

1) Tolkaczewski Ogn. Wr. 2:42,9

2) Jaruzelski Ogn. Dzierż. 2:44,5

3) Zalewski Ogniwo Wr.

4) Gładziuk Zw.

5) Bieszczanin Zw.

6) Adamiec Ogniwo Dzierż.

200 m st. dowolnym kobiet kl. II

1) Kirchnerówna Zw. 3:28,8

2) Szymańska Zw. 3:33,6

100 m st. klas. A męż. kl. I

1) Petruszewicz Zw. 1:25,32 (rek. okręgu)

2) Rotkiewicz Ogniwo Wr. 1:26,3

100 klasyczny A kl. II

1) Polomski Zw. 1:27,8

2) Szeleżko Zw. 1:30,9

3) Kotkiewicz Ogniwo Wr.

4) Kozak Ogniwo Wr.

5) Kamiński Ogniwo Dzierż.

6) Kozak Ogniwo Wr.

100 m st. klas. A kobiet kl. I

1) Soroka Zw. 1:41,4

100 klasycznym A kobiet kl. II

1) Gładysz Zw. 1:49,6

2) Herbaczyńska Ogn. Wr. 1:50,6

3) Jóźwiak Zw.

200 m st. grzbiet. mężczyzn kl. I

1) Franczuk AZS 2:38 (Rek. okr.)

2) Lewicki Zw. 3:06,5

200 grzbietowym mężczyzn kl. II

1) Kwil Ogniwo Wr. 3:12,9

2) Gniedziuk 1 Zw. 3:18,4

3) Zalewski Ogniwo Wr.

4) Krupiak Ogniwo Wr.

5) Nawalaniec Ogn. Dzierż

6) Paczesny Ogniwo Wr.

200 m st. grzbiet. kobiet kl. I

1) Jagodzińska Ogniwo Wr. 3:37,1

2) Soroka Zw. 3:38

200 grzbiet. kobiet kl. II

1) Kucznierowna Zw. 3:33,8 (rekord okręgu)

2) Drózek Zw.

100 dowolnym mężczyzn kl. I

1) Gomułka Zw. 1:11,4

100 dowolnym mężczyzn kl. II

1) Tolkaczewski Ogn. Wr. 1:09,6

2) Burzykowski Ogn. Wr. 1:11,1

3) Jaruzelski Ogn. Dzierż.

4) Adamiec Ogn. Dzierż

5) Kilański Zw.

6) Bieszczanin Zw.

100 dowolnym kobiet kl. III

1) Drózek Zw. 1:35,2

2) Szymańska Zw. 1:42,1

3) Drozdowna Ogniwo Wr.

100 klasycznym B mężczyzn kl. I

1) Szeleżko Zw. 1:36,2

2) Kalinowicz Ogn. Wr. 1:38,1

100 klasycznym B kl. II

1) Szeleżko Zw. 1:36,2

2) Kalinowicz Ogn. Wr. 1:38,1

3) Lisiecki Ogn. Dzierż.

4) Polomski Zw.

5) Kluz Zw.

6) Kluz Ogniwo Wr.

7) Kilański Zw

Sztafeta 4x100 m st. zmiennym mężcz. kl. I

1) Związkowiec I Lubomy, Petruszewicz, Klaon), 5:43,4

2) Ogniwo Wrocław

Sztafeta 4x100 zmiennym kl. II

1) Ogniwo Wr. (Kwil, Kozak, Kluz, Tolkaczewski) 5:45

2) Związkowiec 5:55,1

3) Ogniwo Dzierżoniów

Sztafeta 4x100 dowolnym kobiet kl. I.

1) Związkowiec 6:36,6

Doprawdy piękną rewią był turniej „siatki" kół

Dziś w dalszym ciągu rozgrywane były spotkania o mistrzostwo Kół Sportowych. Drużyny, które widzieliśmy w sali Ośr. K. F. reprezentowały bardzo wyrównany poziom. Zespoły z dołu tabeli nieznacznie ustępowały tym, które utokowały się na czele.

Wyniki spotkań.

Grupa I

CS Wr. — Przem. Sam. (Legn.) 2:0 (16:14, 15:19); Prac. Sam. (Legn.) — Zakł. Przem. Fermentacyjnego (Legn.) 0:2 (11:5, 13:15); CS Kłodzko — Budowlani Świdn. 1:2 (6:15, 15:10, 11:15); CS Kłodzko — Zakł. Przem. Ferment. (Legn.) 0:2 (11:15, 5:15); Budowlani (Świdn.) — Zakł. Przem. Ferment. (Legn.) 2:0 (15:6, 15:8); Budowlani (Świdn.) — Prac. Sam. (Legn.) 2:0 (15:10, 15:6); CS Wr. — Przem. Ferm. (Legn.) 2:1 (12:15, 15:13, 15:7).

Tabela I grupy:

1) Budowlani Świdn. pkt. 4, 2) CS Wrocław 3 pkt., 3) CS Legnica 2 pkt., 4) Prac. Sam. Legnica 1 pkt., 5) CS Kłodzko 0 pkt.

Grupa II.

MZSP — Fabr. Liczników Pieszyce 2:0 (15:13, 15:9); Zakłady Włókiennicze Lubań — Fabr. Liczników Pieszyce 2:1 (15:4, 11:15, 15:7); PSS Oborniki Śl. — Fabr. Liczników Pieszyce 0:2 (8:15, 10:15); Związkowiec Oleśnica — Fabryka Liczników Pieszyce 0:2 (1:15, 6:15); MZSP — PSS Oborniki Śl. 2:1 (13:15, 17:15, 15:8); MZSP — Związkowiec Oleśnica y o: Zakłady Włókiennicze Lubań — PSS Oborniki Śl. 2:1 (15:8, 13:15, 15:11; Zakłady Włókiennicze Lubań — Związkowiec Oleśnica w o: PSS Oborniki Śl. — Związkowiec Oleśnica v. o

Tabela II grupy:

1) Zakłady Włókiennicze Lubań pkt. 4 2) MZSP Wrocław pkt. 3, 3) Fabryka Liczników Pieszyce pkt 2, 4) PSS Oborniki Śl. pkt. 1, 5) Związkowiec Oleśnica pkt 0. (Bu)

Do rozgrywek finałowych zakwalifikowały się 4 drużyny, po 2 z każdej grupy. Z grupy I: Budowlani (Świdnica) i Centrala Spożywców (Wrocław) i z grupy II: Zakłady Włókiennicze (Lubań) i MZSP (Wrocław).

Szczerze

Pomagajmy

Dużo słuszności mają ci, którzy skarżą się na nasz Zakład Oczyszczania Miasta, zarzucając mu, że nie tylko nie przesiorcza wyznaczonych dni do zabierania śmieci, ale nawet nie powiadamia o terminie. Powoduje to, że kosze ze śmieciem zalegają po kilkanaście dni chodniki, zatruwając powietrze, a w okresie silnych wiatrów zasypują popiołem oczy przechodniom.

ZOM tłumaczy się, jak może, brakiem samochodów. Wyjaśnienia te, choć w zasadzie słuszne, nie zawsze są wystarczające. Sądzimy, że w takim wypadku te samochody, które są zdatne do wywozu, mogłyby zrobić więcej jur.

Należy jednak stwierdzić, że nie jest winy sa również i sami mieszkańcy. Przyjmując się wykładanym kupom śmieci, niejednokrotnie można zaobserwować, że w kubłach czy koszach jest wszystko, tylko nie to, co rozumiemy pod pojęciem „śmiecie". Wydziny w nich sterty gruzu, stare materace, połamane meble, stosy obierzyn, sterty papieru itp. Nie dziwmy, że ZOM wyraża zdziwienie, że produkcja śmieci w mieście wzrasta tak gwałtownie. A przecież znaczna część wymienionych śmieci można by zlikwidować we własnym zakresie, choćby przez spalenie. Spalić można w końcu papier (choć można lepiej sprzedać na makulaturę), spalić można obierzyny (zmieszane z kilkoma węglowym i polane wodą palą się znakomicie), stare żelaza można oddać na złom.

Na pewno gdy zaczniemy stosować taką praktykę, ilość prawdziwych „śmieci" zmniejszy się, wozy ZOM nie będą się tak często psuły i usprawni się wywózka śmieci.

Tuwicz

WROCŁAW

Stronnictwo Demokratyczne postanawia:

Wzmóc czujność partyjną

Obrady 4 zjazdu Miejskiego Komitetu S D

IV Zjazd Miejskiego Komitetu Demokratycznego, który odbył się w dniu wczorajszym przy licznym udziale delegatów z kół terenowych, poza omówieniem całokształtu pracy za ubiegły, wykazał, że ożywczy nurt, płynący z zasad naukowego światopoglądu, pogłębiony przez systematyczne zapoznawanie się z zasadami nauki Marksa i Lenina, na drodze szeroko zakrojonej akcji masowego szkolenia członków, utrwalił podstawę ideologiczną w szeregach Stronnictwa Demokratycznego i ułatwił zrozumienie wielkich przemian dziejowych.

Po zagajeniu Zjazdu przez wiceprezydenta Horwatha, na przewodniczącego obrad powo łany został poseł Adamowski, który z kolei powołał prezydium, w skład którego weszli również przodownicy pracy, członkowie SD ob. ob. Strzem bosowa, Gajewski i Kwiecień. Następnie odbyło się, z okazji Dnia Kobiet uroczyste wręcze nie dyplomów honorowych sześciu aktywistkom Str. Dem.

Referat polityczno - organi zacyjny wygłosił mgr. Varan ka, zaś wiceprezydent Horwath, jako ustępujący przewodniczący MKSD złożył sprawozdanie z rocznej działalności Komitetu.

Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której delegaci nie tylko krytycznie oceniali niektóre etapy działalności MKSD, ale i samokrytycznie przyznawali się do błędów i niedociągnięć.

Dyskusję podsumował poseł Adamowski, podkreślając, że w szeregach Str. Demokratycznego samokrytyka jest coraz szerzej stosowana. Mówca zwrócił uwagę na konieczność wzmożenia czujności partyjnej, która zabezpieczy nie tylko szeregi partyjne, ale i ustrój Demokracji Ludowej przed wrogimi elementami.

Po uchwaleniu planu pracy na rok bieżący wybrano nowy zarząd, w skład którego weszło 15 osób. (Skład podamy w dniu jutrzejszym). Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję, wzywającą do wzmożenia dyscypliny partyjnej i do walki o nowy styl pracy. „Opory i nawyki inteligenckie — mówi rezolucja rozkruszą się pod wpływem dobrze prowadzonej akcji szkoleniowej, dostosowanej do środowiska, które będzie każdym swym krokiem i poczynaniem realizowało zasadę, wytkniętą jako hasło Str. Dem.: „To warzyszymy masom pracującym w marszu do socjalizmu".

Rezolucja stwierdzając poważną rolę jaką ma do spełnienia rzemiosło podkreśla, że Str. Dem., uznając wyższość form gospodarki uspołecznionej, codzienną pracą dążyć będzie do stworzenia warunków pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych warsztatów rzemieślniczych w ramach gospodarki uspołecznionej." „Dążąc do powiększenia szeregów przodowników i racjonalizatorów pracy, przyśpieszających wykonanie planu 6 - letniego, Str. Dem. występować będzie z inicjatywą współpracy z robotnikami na tych odcinkach".

Rezolucja kończy się zapewnieniem, że Str. Dem. konsekwentnie kroczyć będzie w walce o pokój drogą wytkniętą przez obóz postępu, a zabezpieczającą interesy świata pracy. (—)

Otwarcie ogólnopolskiej wystawy

Wrocławscy fotograficy zdobyli cenne nagrody

W ubiegłym roku I Ogólnopolską Wystawę Fotografiki pościł Poznań. II Wystawę urządzono we Wrocławiu. Protektorat nad nią objął wiceminister Kultury i Sztuki — Sokorski. Wczoraj w gmachu Muzeum Państwowego dokonano otwarcia.

Na uroczystość przybyli wojewoda Szlapczyński, wiceprezydent Mgr. Słowik, naczelnik woj. Wydziału Kultury i Sztuki mgr. Hajpon, dyrektor Muzeum Guettler, prof. Mierzecka, prof. Romer, oraz szereg artystów, fotografików, członków Polskiego Towarzystwa Fotograficznego. Komisarz wystawy — prof. Mierzecka powitała gości, po czym przemówił wojewoda Szlapczyński. Stwierdził on, że fotografika winna być tematycz nie związana z rzeczywistością, musi oddawać prace robotnika, wieśniak chłopa, iść w zgodzie z czasu, podpatrywać i utrwalać na kliszy przemiany życia. Wnętrza domów robotników i chłopów niech zdobią wzorowe fotografie — arcydzieła młodej sztuki.

Biała wstęga celuloidowa, która była symbolem fotograficzna, przeciął wojewoda — po czym zebrani zwiedzili sale wystawowe. Z 600 nadesłanych prac wybrano 143 najlepsze. Bogato reprezentowane są rodzaje fotografii społecznej, regionalnej i pejzażowej.

Już w pierwszym dniu Wystawy jury komisyjne przyznało nagrody. Otrzymali je: I nagrodę Min. Kultury i Sztuki — 30.000 zł F. Kaczanowski z Lublina za pracę „Przodownicy". II nagrodę Min. Kult. i Sztuki — 30.000 zł — Kornicki z Poznania, za cykl trzech prac, i III nagrodę tegoż Ministerstwa 20.000 zł — ob. Jankowski z Warszawy — za najbardziej atrakcyjne zdjęcie „Soczewki w świetle punktowym".

Polskie Tow. Fotograficzne ufundowało 3 nagrody. I 30.000 otrzymała prof. Mierzecka z Wrocławia za „Portret", II — 20.000 zł p. Kupiec z Wrocławia za fotografię „W sierpniu", III — 10.000 zł p. Kolowcz z Krakowa za „Granie rysów".

Nagrodę woj. doln. Szlapczyńskiego — piękny aparat fotograficzny „Praktiflex" otrzymał p. Konnorowski z Sopot za reprodukowane we wczorajszym „Słowie Polskim" zdjęcie pt. „Eksport" i „Rok 1945". Rozlosowano też 5 nagród książkowych.

(Cen)

Koncert węgierskiej muzyki, pieśni i tańca

Z okazji Święta Narodowego Węgier w dniu 15 marca, o godz. 19 odbędzie się w sali Teatru Popularnego koncert Muzyki Pieśni i Tańca węgierskiego. Koncert poprzedzi słowo wstępne dyr. Henryka Szłe tyńskiego na temat rozwoju kulturalnego współczesnych Węgier.

W koncercie bierze udział wybitna pianistka węgierska Orszag Eva, absolwentka Akademii Muzycznej im. Franciszka Liszta w Budapeszcie. Poza tym udział biorą: Alicja Hakowska - Rozgórska (skrzy nec), Witold Łuczyński (tenor), Eryka Tomaszewska i Jerzy Płachecki (tańce ludowe) Ewa Krasnodębska (recytacje), Magdalena Torczyńska (sopran) oraz chór Polskiego Radia. Bilety w przedsprzedaży — w Kawiarni Artystycznej.

Wichura z piorunami poczyniła szkody w mieście

Zmienna pogoda marcowa od dwóch dni trapi Wrocław. W sobotę wieczorem rozszalała się wichura, połączona z opadami śnieżnymi, która dała się we znaki przez całą nie dzielę. Nad ranem w niedzielę błyskawice rozdarły niebo i zagrzmiały pioruny. Wiele ulic pokrytych jest gruzem spadających gzymsów. Runęły też w licznych miejscach mury domów jak przy ul. Podwale Świdnickie, Komuny Paryskiej oraz na Grunwaldzkiej (dom nr 32).

W wielu domach wichura uszkodziła pokrycie dachów papowych, blaszanych oraz krytych dachówką. W gmachu PDT przy ul. Fredry padła pod naciskiem wichury szyba. Drugą szybę wytłoczył wiatr w sklepie spożywczym przy ul. Stalina róg Kilińskiego. W wielu mieszkaniach brakuje szyb.

Pod wieczór wicher nieco pofolgował.

Widowiska i imprezy

Teatry

OPERA PAŃSTWOWA, ul. Stalingradzka 23, godz. 19 — „Sprzedana narzeczona"

TEATR WIELKI — KAMERALNY I MŁODEGO WIDZA — nieczynne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI, ul. Stalingradzka 31, godz. 19,30 — „Sen o Goldfadenie"

Repertuar kin

„SLĄSK", ul. Świerzewskiego 67 „Córka czarownicy (radz.), godzina 16, 18, 20.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 „Sumienie" (czesk.), godz. 16, 18,15, 20,30.

„WARSZAWA", ul. Fredry 10 — „Wilcze doły" (czesk.), godz. 15, 17,30 i 20.00

„POLONIA", ul. Zgorzelecka 53 „Dzieci z jednego podwórka" (duńsk.), godz. 16, 18,15, 20.00.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 37 „Milczaca barykada" (czesk.), godz. 15,30, 18, 20.00.

„FAMA — Pie Pole, ul. Krzywoustego 268 — „Grzesznicy bez winy" (węg.), godz. 20.00.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Jas na drogi" (radz.), godz. 15, 17. Program wznowiony „U źródeł prawdy", „Wrota północy" godz. 18, 20, 21.

„OTOPLASTIKON, ul. Stalingradzka 54 — wyświetla codziennie godz. 21 „Wiedeń"

OGRÓD ZOOLOGICZNY codz. 9—16,30.

Nocne dyżury aptek

„Piastowska", ul. Nowowiejska 28 „Stara Apteka", Kurzy Targ 4 „Pod Łabędziem", ul. Pałasskiego 15.

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO codziennie Wojewódzki filia nr 1, ul. Poniatowskiego 2 (tel. 34-56).

Na akademii w Ubezpieczalni

Na akademii z okazji Dnia Kobiet odbytej w nowootwartej tej świetlicy Ubezpieczalni wzięła udział 95 proc. pracowniczek.

Akademię otworzyła przewodniczącą Ligi Kobiet Studcowa. Ref. polityczny wygłosiła delegatka K. W. Partii Furgalska.

Dyr. Fejtak, rozdając premie pieniężne i dyplomy zasłużonym pracownickom admini stracji powiedział, że pracują one często lepiej niż mężczyźni, czego najlepszym dowodem jest to, że większość kierowniczych stanowisk w U.S. zajmują kobiety.

Dr. Eychner rozdał premie i dyplomy wyróżniającym się w pracy kobietom z działu le cznictwa. Razem dano 28 dyplomów i 17 premii pieniężnych. (w.j.)

Współzawodniczymy z Krakowem w zbieraniu odpadków

W okresie od 15 kwietnia do 15 maja br. na terenie naszego miasta zostanie przeprowadzona społeczna akcja zbiórki odpadków: szkła, makulatury, szmat, kości i złomu żelaznego.

Celem omówienia tej akcji, odbyło się w MRN specjalne posiedzenie, w którym wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznych, władz szkolnych, partii, filmu, Radia Polskiego itp.

Zebranie zagaił po wiceprzewodniczącego MRN ob. Słowik. Referat o technice akcji wygłosił przedstawiciel Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ob Kaczmarek z Katowic.

Po ożywionej dyskusji, wybrano komitet w skład którego m. in. weszli: jako przewodniczący ob. Bobdziewicz, p.o. przewodniczącego MRN, ob. Sawina z ramienia ORZG, ob. Berezowski z PZPR i ob. Markowski, dyrektor ZOM-u.

Sekretariat Komitetu mieści się Centrali Odpadków Użytkowych przy ul Nowowiejskiej 45 a na dyrektora powołano dyrektora COU — ob. Rewerowskiego, na zastępcę dyrektora Centrali Złomu Zbiornicy II ob. Pilszaka. Utworzono 3 sekcje, a mianowicie propagandową, organizacyjną i transportową.

Zebrani uchwalili, że zebrane ze zbiórki, pieniądze będą przeznaczone w 45 proc. na Dom Kultury Zw. Zaw. we Wrocławiu, 45 proc na szkolnictwo, oraz 10 proc na Zw. Zaw. Dozorców Domowych.

Na wniosek przedstawiciela PKPGlob. Kaczmarka powstały Miejski Komitet Społeczny Akcji Zbiórki Odpadków przy MRN — postanowił wezwać do współzawodnictwa miasto Kraków. (U.W.)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Za przykładem studentów** wdzięciu inżynierii poszła architektura. Na naradzie wytwórczej z udziałem profesorów omawiano sposoby przyśpieszenia studiów, aby młodzi architekci mogli jak najszybiej przystąpić do pracy fachowej w dziedzinie rozwiania planu 6-letniego. Jednocześnie zwracano uwagę na rzetelność w studiach.

✪ **Na 1 Maja Koło ZAMP** przy 1 roku architektury zobowiązało się przygotować dekoracje.

✪ **Wędkarze wrocławscy** należący do Tow. „Leszcz", w ilości 250 osób zebrali się na nadzwyczajne walne zebranie związku ze zmianą statutu i pod staw organizacyjnych T-wa. Obecni w wszystkie towarzystwa wędkarskie, do których w Polsce należy 30.000 członków włączone będą do wspólnego Polskiego Związku Wędkarskiego. Projekt przewiduje przyłączenia Wrocławia do Górnego Śląska, a'e zebrani postanowili domagać się aby Katowice były przyłączone do Wrocławia, bo wrocławskie Towarzystwo liczy więcej członków, (orzeszło 1000). Obradom przewodniczył prok. Marian Major.

✪ **Gorącą owację** zgotowali przedwchodnie kierowcy auta cięża rowego Kazimierzowi Wiesnowskiemu z Kąt, który tak przytomnie zahamował auto u szkoły ul. Komuny Paryskiej i Pułaskiego, że ocalił życie 8-letniej dziewczynce, przebiegającej przez jezdnię.

✪ **Nie byli zbudowani** studenci architektury gmachem remizy strażackiej przy ul. Olbińskiej i wytknęli liczne błędy architektoniczne budynku. Takie lekcje praktyczne cenne są dla przyszłych budowniczych.

✪ **Zebranie założycielskie** Związku Branżowego Spółdzielni. Prac. Drzewnych odbędzie się w Świetlicy przy ul. Rynek 51 dnia 15 marca o godz. 10-tej.

✪ **Przy ul Kosmonaut** wybuch ognia w piecu poparzył dotkliwie 49-letnią Marię Biernacką, wiceprezes Pomocy udzieliło Pogotowie.

✪ **Komisja Wojewódzka** do spraw Wczasów Letnich dla Dzieci i Młodzieży ukonstytuowała prezydium, któremu przewodniczy kurator Okręgu Szkolnego ob. Andrzej Jasiński. Do prezydium wchodzą przedstawiciele WRN, Urzędu Wojewódzkiego, Służby Polsce, ORZZ, Związku Sam. Ochoty, ZMP i TPD. Komisja podzieliła pracę miedzy 6 sekcji.

✪ **Zarząd Koła Księgowych** studentów WSH w dniu 18 marca o godz. 19 urządza odczyt mgr. Kazimierza Sowy z Krakowa „O zagadnieniach rentowności i gospodarczości przedsiębiorstw uspołecznionych". Na wykład, który odbędzie się w sali Bałtera Uniwersytetu, zaprasza Koło wszystkich zainteresowanych.

✪ **Wielki parkan** ogradzający ZOO od strony Starej Odry będzie w tych dniach zastąpiony przez ogrodzenie z siatki metalowej.

Księgowego - planistę
ZATRUDNI NATYCHMIAST
SPÓŁDZIELNIA JEDNOŚĆ — Świebodzice.
Warunki do omówienia na miejscu. K 1600

Potrzebne
cztery platformy
ogumione jednokonne
w dobrym stanie
Oferty składać w zalakowanych kopertach do 25 marca 1950 r. Ekspozytura Okręgowa Centrali Mięsnej Dział Produkcji Zwierzęcej, Wrocław, Kościuszki 40. K 1644

Zarząd Miejski m. Wrocławia
Zawiadamia, że jest do nabycia w Wydziale Og. Org. Z.M.
dodatek do Biuletynu Urzędowego
Z. M. Nr 12, z roku 1949, K 1643
zawierający przepisy o nowych normach zagęszczenia mieszkań na terenie m. Wrocławia. Cena egz. 150 zł.

DROBNE OGŁOSZENIA

HANDLOWE

KUPIĘ dywan perski, serwis do kawy i do obiadu na 6 osób. Zgłoszenia „Słowo" pod „Serwis". 1653

PADIO, uniwersalne kupię. Zgłoszenia do „Słowa" pod „Pierwszorzędne" 1572

SPRZEDAM motocykl 200 ccm. Więckowskiego 34/6. 1671

KUPIĘ 10 cr stereptomycyny. Wiadomość Ośrodek Zdrowia, plac Solny, pok. nr 5. 1658

MOTOR DKW 600 lub 700 w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty „Słowo Polskie" Wrocław pod „DKW 700". 1659

WILCZUR brązowy sukni z marca, sa „Rex". Oddał za wynagrodzeniem Krakowska 57/58 1660

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zamówienia na nazw. Zub. Eugenia. 1655

ZGUBIONO stałe zamiedzowanie. Warszawa, Mackiewicz Zofia. 1654

UNIEWAŻNIAM zgubiona leg. Zw. Zaw. nr 246482 na nazw. Czyż Helena. 1656

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną na nazw. Technik na nazwisko Kuszyk Mieczysław 1657

ZGUBIONO torebkę damską z dokumentami na Józefa Benisia. Ucz. zmal przeprosy odn. Traugutta 129/8. W 77

ZGUBY

ZGUBIONO karte relestr. PKU Wrocław na nazw. Czarnogłowski Marian. 1669

UNIEWAŻNIAM legitymację akademicką na nazwisko Pestkowska Teresa. 1664

ZGUBIONO kartę rowerową, legitymację służbową nr 954 na nazwisko Kurant Władysław, Wojszyce pow. Wrocław. 1666

WOLNE POSADY

MIEJSKI Handel Detaliczny, Art. Spożywczych — Wrocław, Plac Solny nr 16 przyjmie technika budowlanego. K 1638

POTRZEBNA siła biurowa z umiejętnością pracy na maszynie. Informacje i zgłoszenia: ul. Świdnicka 12, I p. godz. 13—20. 1667

LOKALE

MŁODE MAŁŻEŃSTWO studiujące poszukuje pokoju przy rodzinie w śródmieściu. Wiadomość „Słowo" pod „JB". 1629

POSZUKUJĘ mieszkania z pokoje kuchnią okienną. Krzyki lub Dworzec Główny za 1 ewrotem wszelkich kosztów. Zgłoszenia do „Słowa" pod „Kaszczak". 1673

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia śródmieście na podobne lub większe w śródmieściu. Zgłoszenia „Słowo" „Śródmieście" 1662

ZAMIENIĘ pokój śródmieście Bydgoszczy na Wrocław. Zgłoszenia Bydgoszcz, 3 Września 4, Łaszynowicz. K 1626

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁ się pies — wilk. Do odebrania Wrocław, Mennicza 73/12 po tygodniu przechodzą na własność. 1670

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości angielskiego — Łódź, skrzynka K 734

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa Wrocław Oławska 10/11. Telefony: 27-54 27-55, 24-46 Oddział redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu Rynek 10 tel. - 225

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątek 13—15. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn. „Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 10/11 — PRENUMERATA: ogólnoprawna na miesiąc 120 zł miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie

F-1-10544